

**Spotkanie poświęcono ocenie znaczenia 35. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie oraz dyskusji nad aktualnym stanem relacji polsko-niemieckich. Rozmowa koncentrowała się zarówno na bilansie dotychczasowej współpracy, jak i na wyzwaniach stojących przed partnerstwem obu państw w zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym.**

„35 lat minęło w dobrej współpracy gospodarczej i ekonomicznej. Niemcy poświęcili swojej debacie 30 minut. Dużo ciekawsza była debata oceniająca ten okres w polskim parlamencie. Polscy posłowie zgłosili kilka kontrowersyjnych uwag przez co przedłużyli debatę w Sejmie. To pokazuje, że Niemcy są zadowoleni z traktatów, natomiast Polska niekoniecznie” – **Dariusz Pawłoś, były ambasador RP w Berlinie.**

Podkreślono, że w ciągu ostatnich 35 lat współpraca gospodarcza i ekonomiczna między Polską a Niemcami rozwijała się bardzo dobrze, a traktat stworzył podstawy do budowy trwałych relacji oraz powołania wielu ważnych instytucji współpracy. Zwrócono jednak uwagę, że dokument miał charakter odpowiadający realiom początku lat 90., kiedy jego głównym celem było wsparcie Polski w integracji z Unią Europejską i strukturami euroatlantyckimi. W obecnych warunkach wiele jego zapisów nie odpowiada już współczesnym wyzwaniom, a część przewidzianych rozwiązań nigdy nie została w pełni zrealizowana.

„Na bazie tego traktatu powstały bardzo ważne instytucje, ale ten traktat miał formę akcesyjną – on miał wspomóc Polskę w dołączeniu do UE, ale obecnie jest przestarzały. O ile ten traktat był kluczowy w tamtym momencie i trzeba było go wtedy zawrzeć, to pewne rezolucje nie zostały dopełnione. I celem każdego rządu powinno być dążenie do dokończenia i wypełnienia wszystkich nierozwiązanych rezolucji tego traktatu, aby nadal wspierać i rozbudowywać nasze partnerstwo strategiczne” – **dr Anna Kwiatkowska, założycielka i kierownik Zespołu Niemieckiego w Ośrodku Studiów Wschodnich.**

W dyskusji wskazano, że w Niemczech wokół traktatu panuje szeroki konsensus polityczny, natomiast w Polsce jego ocena jest bardziej zróżnicowana. Za przykład

## 35. rocznica Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy Polski i Niemiec – debata „Niemiecka enigma? Jak kreować polską politykę wobec Niemiec?”

podano debatę w polskim Sejmie, podczas której pojawiły się kontrowersyjne głosy wydłużające dyskusję. Zwrócono uwagę, że kolejne polskie rządy unikają podejmowania rozmów na temat ewentualnego opracowania nowego traktatu lub jego kompleksowej aktualizacji, mimo że obecny dokument jest postrzegany jako przestarzały.



Podkreślono jednocześnie potrzebę odejścia od deklaracyjnych stwierdzeń o doskonałości relacji polsko-niemieckich na rzecz bardziej realistycznej dyskusji o przyszłości współpracy. Zaznaczono, że partnerstwo powinno odpowiadać aktualnej pozycji obu państw oraz nowym uwarunkowaniom bezpieczeństwa, gospodarki i polityki międzynarodowej.

Istotnym wątkiem była zmiana pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Wskazano, że trzy dekady temu podstawowym celem strategicznym było członkostwo w NATO i Unii Europejskiej, a Niemcy odgrywały rolę ważnego sojusznika wspierającego te aspiracje. Obecnie Polska funkcjonuje już jako pełnoprawny partner, uczestniczący we współkształtowaniu europejskiej polityki, a nie jako państwo wymagające wsparcia czy paternalistycznego podejścia. Podkreślono, że niemieckie elity polityczne również postrzegają Polskę jako partnera strategicznego.

„My jako państwo 35 lat temu mieliśmy jasno określone cele: po pierwsze NATO , po drugie UE. Niemcy oczywiście też były dla nas ważne, ponieważ wspierały nas w tych dążeniach. Natomiast obecnie występuje pewien ropzdźwięk pomiędzy tym jak rozumiemy to partnerstwo między naszymi krajami, ponieważ teraz, Polska nie jest już na pozycji potrzebującej niemieckiego paternalizmu, tylko zasiada przy stoliku dla dorosłych” –  
**Sebastian Meitz, ekspert Instytutu Sobieskiego ds. relacji transatlantyckich.**

Znaczną część dyskusji poświęcono bezpieczeństwu oraz współpracy wojskowej. Zwrócono uwagę, że dynamiczny rozwój polskich sił zbrojnych stanowi nowe wyzwanie dla niemieckiego sposobu postrzegania regionu. Wskazano jednocześnie na problemy Bundeswehry związane z demografią, migracją, poziomem zaufania do instytucji państwowych oraz trudnościami w pozyskiwaniu odpowiedniej liczby

35. rocznica Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy Polski i Niemiec – debata „Niemiecka enigma? Jak kreować polską politykę wobec Niemiec?”

żołnierzy, mimo rozwijania obecności wojskowej m.in. na Litwie.

„Dla Niemców rozwój polskiej armii też jest wyzwaniem mentalnym. Bundeswehra tworzy brygady na Litwie i ma daleko idące aspiracje z nią związane, natomiast mają duże problemy z demografią imigracyjną, ufnością do figur publicznych [kanclerza] i pochodzeniem swoich obywateli, zdolnych do służby w wojsku” – **Sebastian Meitz, ekspert Instytutu Sobieskiego ds. relacji transatlantyckich.**

Omawiano również przemiany zachodzące w niemieckiej polityce wewnętrznej. Zwrócono uwagę na wzrost znaczenia skrajnej prawicy oraz narastającą polaryzację polityczną, które nie występowały w takim stopniu 35 lat temu. Jednocześnie odnotowano, że podczas oficjalnych wydarzeń związanych z rocznicą przedstawiciele AfD pozostawali poza głównym nurtem życia politycznego, co interpretowano jako utrzymanie tzw. „kordonu sanitarnego” wobec tej partii.

Poruszono również kwestie pamięci historycznej. Wskazano na narastające zjawisko rewizjonizmu historycznego w części niemieckiej debaty publicznej i środowisk akademickich, polegające na przypisywaniu Polakom współodpowiedzialności za Holokaust. Oceniono, że jest to zjawisko, które jeszcze trzy dekady temu byłoby trudne do wyobrażenia i które negatywnie wpływa na wzajemne relacje.

„Dużo myślałam, o tym co się przez te 35 lat zmieniło, i zalicza się do tego istnienie skrajnej prawicy w Niemczech i występowanie zjawiska oporu i polaryzacji w niemieckiej polityce. To też jest związane z agendą światopoglądową. Drugą rzeczą jest rewizjonizm historyczny, związany z polityką publiczną i historyczną mainstreamu niemieckiego w debacie publicznej i na uniwersytetach, polegający na przypisywaniu Polakom współudziału w Holokauście. To jest coś co 35 lat temu było nie do pomyślenia” – **Małgorzata Bochwic-Ivanovska, dyrektor Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży.**

Dużo miejsca poświęcono współpracy transgranicznej. Zwrócono uwagę, że Polskę odwiedza rocznie około 1,6–1,8 mln niemieckich turystów, a codzienne kontakty mieszkańców pogranicza stopniowo zwiększają poziom wiedzy Niemców o Polsce. Podkreślono również znaczenie około dwumilionowej Polonii mieszkającej w

35. rocznica Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy Polski i Niemiec – debata „Niemiecka enigma? Jak kreować polską politykę wobec Niemiec?”

Niemczech jako ważnego elementu budującego wzajemne relacje społeczne.

„W ubiegłym roku 1,6-1,8 mln niemieckich turystów odwiedziło nasz kraj. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że ta wiedza o Polsce wśród Niemców jest mała, ale już przeciętny Berlińczyk czy osoba mieszkająca w Niemczech ma większy poziom wiedzy o Polakach, ponieważ ma z nimi styczność na co dzień w życiu. Polonia w Niemczech to 2 mln osób. W kraju, w którym żyje 83 mln osób, Polonia jest liczną mniejszością narodową w Niemczech” – **Dariusz Pawłoś, były ambasador RP w Berlinie.**



Jednocześnie wskazano na wyzwania dotyczące pogranicza polsko-niemieckiego. Oprócz współpracy występuje tam silna konkurencja ekonomiczna pomiędzy samorządami obu państw, które rywalizują o pracowników i potencjał gospodarczy. W efekcie lokalne interesy nie zawsze są zgodne z deklaracjami władz centralnych dotyczącymi pogłębiania współpracy.

„Problemem pogranicza polsko-niemieckiego jest też czysta konkurencja ekonomiczna między naszymi krajami. O ile władze centralne chcą stawiać na współpracę, to samorzady w Naszych krajach nie chcą odpuszczać i wypuszczać siły roboczej i pracowników na drugą stronę granicy” – **Dariusz Pawłoś, były ambasador RP w Berlinie.**

W dyskusji zwrócono także uwagę na różnice w funkcjonowaniu administracji publicznej obu państw. Podkreślono, że w Niemczech istnieje znacznie większa ciągłość instytucjonalna oraz stabilność funkcjonowania administracji i spółek publicznych. Zmiany polityczne nie prowadzą tam do szerokiej wymiany kadr kierowniczych, co sprzyja realizacji długofalowych strategii państwowych. Wskazano, że Polska nadal nie wypracowała trwałego ponadpartyjnego konsensusu dotyczącego racji stanu w polityce zagranicznej oraz długookresowych celów strategicznych wobec Niemiec.

35. rocznica Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy Polski i Niemiec – debata „Niemiecka enigma? Jak kreować polską politykę wobec Niemiec?”

„Nasza myśl strategiczna i cel to było wejście do UE i NATO, a obecne dążenia stają się nieaktualne w stosunku do wcześniejszych założeń. To czego nie mamy w Polsce to wspólny mianownik państwowej racji stanu – wywieranie presji politycznej, współpraca zagraniczna, ekonomiczna i handlowa i dążenie do zapewnienia ogółu interesów odpowiadającym wzmocnieniu naszej strony i naszego państwa w partnerstwach międzynarodowych. Ta ogromna machina wpływu to cała sieć instytucji państwowych, publicznych i prywatnych. W Niemczech nie zmienia się to tak jak u nas – jest tam zachowana ogromna ciągłość instytucjonalna – nie ma sytuacji, w której po przyjściu nowej partii zaczyna się proces usuwania dyrektorów i zarządów spółek” – **Małgorzata Bochwic-Ivanovska, dyrektor Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży.**

Na zakończenie podkreślono, że przyszłość relacji polsko-niemieckich wymaga nie tylko aktualizacji formalnych podstaw współpracy, ale również konsekwentnego realizowania nierozwiązanych postanowień dotychczasowego traktatu. Za kluczowe uznano rozwijanie partnerstwa strategicznego opartego na większej równowadze obu państw, wspólnym definiowaniu interesów oraz dostosowaniu współpracy do nowych realiów politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa. W kontekście zmieniającego się ładu międzynarodowego pojawiło się również pytanie o przyszłość prawa międzynarodowego oraz o podstawy, na których powinny opierać się nowe porozumienia i traktaty w obecnych realiach geopolitycznych.